

Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz” jako sposób odpowiedzi na współczesne tendencje w polskiej pomocy postpenitencjarnej

Streszczenie

Opracowanie rozpoczyna się od przedstawienia wątpliwości interpretacyjnych pojęcia pomocy postpenitencjarnej, wynikających z używania go w ramach różnych tzw. społecznych dyscyplin naukowych, przy czym szczególnie zamęt pojęciowy obserwowany jest na gruncie prawnym. W dalszej części scharakteryzowano pomoc postpenitencjarną we współczesnej Polsce, ze szczególnym wyeksponowaniem perspektywy instytucjonalnej. Jedną z takich instytucji jest Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz” w Toruniu, będący przykładem aktywności organizacji pozarządowej w obszarze pomocy postpenitencjarnej. W zakończeniu zostało przedstawione narzędzie metodologiczne, wykorzystywane głównie do tzw. badań w działaniu (*action research*), w postaci laboratorium społecznego. Pomysł przeprowadzenia laboratorium społecznego w ośrodku „Mateusz” można traktować jako jedną z form testowania nowych rozwiązań problemów pomocy postpenitencjarnej w Polsce.

321

Słowa kluczowe: pomoc postpenitencjarna, Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej, Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz”, laboratorium społeczne

Wprowadzenie

Jednym z tzw. stałych problemów społecznych, który towarzyszy ludzkości od zarania dziejów, jest przestępczość. Mimo podejmowania zróżnicowanych działań i instrumentów w celu jego likwidacji lub przynajmniej radykalnego zmniejszenia, nigdy to nie nastąpiło. Współcześnie ten oczywisty problem społeczny skupia zaangażowanie wielu instytucji społecznych, funkcjonujących w ramach pomocy przedpenitencjarnej (profilaktyki), penitencjarnej i postpenitencjarnej. W opracowaniu scharakteryzowano działalność Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz” w Toruniu jako przykład aktywności organizacji pozarządowej w obszarze pomocy

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

postpenitencjarnej w Polsce oraz przedstawiono narzędzie metodologiczne do tzw. badań w działaniu (*action research*) w postaci laboratorium społecznego. Przeprowadzenie laboratorium społecznego w ośrodku „Mateusz” można traktować jako jedną z form testowania nowych rozwiązań problemów pomocy postpenitencjarnej w Polsce.

Pomoc postpenitencjarna – wątpliwości interpretacyjne

Wraz z pojawieniem się konkretnego przestępstwa rozpoczyna się cykl działań, na który składają się trzy fazy: 1) ustalenie sprawcy i postępowanie karne lub pojednawcze, 2) realizacja kary lub zadośćuczynienia, 3) proces włączenia sprawcy przestępstwa do społeczeństwa, natomiast sposób rozwiązywania problemu przestępczości przybiera postać trzech odmian pomocy: przedpenitencjarnej, penitencjarnej i postpenitencjarnej.

Nie ulega wątpliwości, że najlepszym sposobem rozwiązywania problemu przestępczości jest zapobieganie tej patologii. Pomoc przedpenitencjarną można więc sprowadzić do zapobiegającej przestępczości polityki społecznej, która z jednej strony może być traktowana jako element zewnętrzny w stosunku do polityki kryminalnej, z których ta druga stanowi tzw. system zapobiegania specjalnego, a polityka społeczna, obok działań ekonomicznych, ideologicznych itp., jest częścią zapobiegania ogólnospołecznego [Krukowski 1991: 25–35]. Z drugiej strony polityka społeczna może być rozumiana jako ważny człon polityki, a właściwie profilaktyki kryminalnej, w której Brunon Hołyst wyróżnia prewencję: zasadniczą, wtórną i trzeciego stopnia, z których ta pierwsza dotyczy źródeł przestępczości i powinna usuwać jej głębsze przyczyny [2006: 1309]. W sposób oczywisty prewencja zasadnicza opiera się na polityce społecznej, rozumianej jako „działalność publiczna [...], której zamierzone cele i osiągnięte rezultaty dotyczą warunków, poziomu i jakości życia społeczeństw jako całości, a także wybranych zbiorowości osób, rodzin czy gospodarstw domowych” [Szarfenberg 2008: 348].

Jeżeli wśród ważnych przyczyn przestępczości wymienia się: nierówność, dyskryminację, ubóstwo, bezrobocie, bezdomność, brak szans edukacyjnych, choroby, uzależnienie od alkoholu i narkotyków, dezintegrację rodzin itd., to właśnie polityka społeczna, obok polityki gospodarczej, jawi się jako najważniejszy instrument zapobiegania przestępczości.

Pomoc penitencjarna to wszelkiego rodzaju działania resocjalizacyjne podejmowane na terenie zakładu karnego, polegające na przekazywaniu wiedzy, zalecaniu nowych, zgodnych z normami stylów zachowań, ale

jej celem jest również zmiana u skazanych dotychczasowych nawyków, a zwłaszcza eliminowanie niekorzystnych społecznych i antyspołecznych postaw warunkujących owo zachowanie człowieka [Machel 2003: 21].

Pomoc postpenitencjarna natomiast rozumiana jest jako zespół działań wspierających proces społecznej readaptacji skazanych, a precyzyjniej rzecz ujmując, określana jest jako działalność państwowa i społeczna służąca materialnemu i psychicznemu wspieraniu osób zwalnianych z placówek penitencjarnych [Stępniański 2008: 197].

W szerszym ujęciu pomoc postpenitencjarna definiowana jest jako wszelkie działania organów i instytucji państwowych oraz organizacji społecznych nastawionych na łagodzenie niekorzystnych skutków izolacji, ułatwienie wejścia w rytm życia społecznego, kontynuowanie rozpoczętego w zakładzie karnym procesu resocjalizacji czy neutralizowanie krzywd wyrządzonych przestępstwem (obejmuje osoby pokrzywdzone i ich rodziny). Działania te mają często na celu świadczenie pomocy socjalnej skazanym przebywającym w zakładzie karnym i tym, którzy wychodzą na wolność. Obejmują one także tworzenie i realizowanie programów mających pomóc skazanym ponownie, w pozytywny sposób zaistnieć w społeczeństwie [Bulenda 2013: 63–64].

Niektórzy autorzy, jak np. Teodor Bulenda, podają w wątpliwość zasadność stosowania określenia „pomoc postpenitencjarna”, argumentując, że jest udzielana także w czasie, gdy osoba jeszcze przebywa w izolacji więziennej. W świetle takiej interpretacji termin „pomoc postpenitencjarna” nie jest odpowiedni ze względu na jego zakres podmiotowy [tamże]. Jednakże jako kontrargumentację, pozwalającą pozostać przy takim nazewnictwie, można potraktować uwagę wskazującą na cel udzielanego wsparcia. Bez względu na to, czy oddziaływania mają miejsce przed opuszczeniem zakładu karnego czy po nim, przywołując raz jeszcze Piotra Stępniańskiego – mają na celu wsparcie procesu społecznej readaptacji i zapobieganie powrotności do zachowań przestępczych, a zatem służą zmianom pozwalającym jednostce prawidłowo funkcjonować w okresie postpenitencjarnym. Podobnie twierdzą Katarzyna Fitowska i Barbara Nyk-Bednarczyk. W ich ujęciu pomoc ta jest traktowana jako środek profilaktyki postpenalnej, a z jego stosowaniem wiąże się oczekiwanie na zmniejszenie przestępczości osób już poprzednio karanych [Fitowska, Nyk-Bednarczyk 2005: 5].

Istotę i formy pomocy postpenitencjarnej regulują w Polsce trzy akty prawne:

- kodeks karny wykonawczy z 6 czerwca 1997 roku,
- ustawa z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej,
- rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 kwietnia 2005 roku w sprawie Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej.

Zatem pomoc postpenitencjarna wykracza poza prawo karne i stanowi część systemu pomocy społecznej [Stępnia 2008: 209].

Na gruncie prawnym obserwujemy duży zamęt pojęciowy. Kodeks karny wykonawczy nie używa wprost pojęcia pomocy postpenitencjarnej. Pojawiają się w nim natomiast sformułowania typu: pomoc w readaptacji społecznej, pomoc skazanym, pomoc z funduszu pomocy postpenitencjarnej, pomoc doraźna zwalnianym skazanym. Ponadto należy zauważyć, że pojęcia pomocy postpenitencjarnej i pomocy z Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej nie są tożsame. Fundusz obejmuje środki finansowe, co przesądza o rodzaju udzielanego wsparcia, podczas gdy pomoc postpenitencjarna w rozumieniu kodeksu karnego wykonawczego pojmowana jest szerzej. Obejmuje pomoc medyczną, pomoc w znalezieniu pracy, zamieszkania, poradnictwo prawne oraz zbliża się do działań o charakterze opiekuńczym [tamże: 209–210].

Z kolei rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości mówi o wykorzystywaniu Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej do udzielania pomocy osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych, rodzinom tych osób, a także osobom pokrzywdzonym w wyniku przestępstwa i ich rodzinom. Automatycznie poszerza to krąg podmiotów uprawnionych do pomocy i stawia ją w kolizji z określeniem „postpenitencjarna” [tamże: 209].

Ponieważ problematyka pomocy w przezwyciężaniu trudności przystosowawczych po zwolnieniu z zakładu karnego pojawia się także w ustawie o pomocy społecznej z 12 marca 2004 roku, można stwierdzić, że staje się ona częścią szerzej ujmowanego systemu pomocy społecznej.

Schemat systemu pomocy postpenitencjarnej, zaproponowany przez Fitowską i Nyk-Bednarczyk obejmuje cztery główne ogniwa. Są nimi:

- służba zdrowia (wychowawcy do spraw postpenitencjarnych),
- służba kuratorska (kuratorzy sądowi),
- służba społeczna (pracownicy socjalni),
- służba zatrudnienia (doradcy zawodowi) [2005: 6].

Pomoc postpenitencjarna w Polsce

Pomoc postpenitencjarna we współczesnej Polsce realizowana jest przede wszystkim za pomocą wielu instytucji społecznych, w większym lub mniejszym stopniu specjalizujących się w wykonywaniu tych zadań. Możemy do nich zaliczyć m.in.: kuratelę sądową, pomoc społeczną, pracę socjalną, służbę zatrudnienia itp. Coraz większą rolę w pomocy postpenitencjarnej, szczególnie w ostatnich latach, odgrywają organizacje pozarządowe.

Kurator sądowy ma do wykonania wiele zadań w okresie poprzedzającym opuszczenie przez skazanego zakładu karnego, w tym przede wszystkim: ustalenie razem ze skazanym zakresu niezbędnej pomocy w readaptacji społecznej oraz sposobu jej udzielenia, ewentualne złożenie wniosku o przedterminowe zwolnienie skazanego. Mimo formalnie rozbudowanych kompetencji w praktyce w związku z realizowanym w Polsce modelem kurateli kontrolno-represyjnej wsparcie przez kuratora osoby opuszczającej zakład karny wzbudza znaczny niedosyt, a nawet krytykę, głównie dlatego, że jest ono traktowane dosyć formalnie i powierzchownie [Fidelus 2012: 103].

Podobnie jak w przypadku kuratora sądowego także pracownik socjalny powinien włączyć się w pomoc skazanemu już podczas jego pobytu w więzieniu, biorąc pod uwagę fakt, że pogarsza się wtedy jego sytuacja materialna. Niestety skazani, przygotowując się do opuszczenia więzienia, bardzo rzadko kontaktują się z pracownikiem socjalnym czy też ośrodkiem pomocy społecznej. Po opuszczeniu zakładu karnego kontakty te są już częstsze, ale koncentrują się na uzyskaniu bieżącego wsparcia w postaci: zasiłku, biletu kredytowanego, posiłku, odzieży, schronienia itp. [tamże: 107].

Osoby opuszczające zakład karny mają szczególne problemy z zaspokojeniem potrzeby pracy, która nie tylko tworzy warunki do zwykłego funkcjonowania, ale stanowi wartość pozwalającą poczuć się pewnie i godnie oraz sprzyja procesowi przystosowania się do życia na wolności. Instytucją, która wspiera bezrobotnych (byłych skazanych) w znalezieniu zatrudnienia, są urzędy pracy, ale prowadzone przez nie doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy, organizowanie szkoleń i staży zawodowych, przygotowanie do zawodu, subsydiowanie zatrudnienia realizowane jest na zasadach ogólnych, bez szczególnego dostosowywania się do specyfiki byłych więźniów.

W Polsce w 2003 roku pojawiła się instytucja zatrudnienia socjalnego, której celem jest stworzenie instytucjonalnych mechanizmów umożliwiających zatrudnienie i związaną z tym readaptację zawodową i integrację społeczną dla osób dotkniętych dysfunkcjami, zagrożonych wykluczeniem lub podlegających wykluczeniu społecznemu. Wśród beneficjentów zatrudnienia socjalnego znalazły się także osoby zwalniane z zakładów karnych, mające trudności w integracji ze środowiskiem w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej. Realizacja wymienionych wyżej celów powierzona została trzem podmiotom: centrom integracji społecznej, klubom integracji społecznej oraz zatrudnieniu wspieranemu (subsydiowanemu). Jak pokazała praktyka, oczekiwania związane z wykorzystaniem tych podmiotów do rzeczywistego wsparcia osób opuszczających zakłady karne w aktywizacji zawodowej okazały się zbyt ambitne w kontekście wielu barier i problemów, jakie napotyka kilkunastoletni już proces wdrażania ustawy o zatrudnieniu socjalnym [Piątek, Zielińska 2016: 155–159].

Bardzo ważną formę pomocy materialnej osobom opuszczającym więzienia stanowi w Polsce wspomniany Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej. Fundusz został utworzony mocą art. 43 kodeksu karnego wykonawczego, a na jego przychody składają się środki pieniężne pochodzące z potrąceń w wysokości 20% wynagrodzenia przysługującego za pracę skazanym lub też z dochodu uzyskiwanego z pracy wykonywanej przez nich na własny rachunek oraz z dotacji, darowizn, zapisów, zbiórek itp. W 2019 roku w ramach pomocy postpenitencjarnej średnia liczba świadczeń z tego funduszu wynosiła niecałe 88 tys. zł, całkowita wartość pomocy ledwie przekroczyła 9 mln zł, a średnia wartość jednego świadczenia – 105 zł [Służba Więzienna 2020]. Świadczenie w wysokości 100 zł (a najczęściej kilkudziesięciu złotych) w żadnym wypadku nie może zaspokajać nawet elementarnych potrzeb osób wychodzących z zakładu karnego, tym bardziej gdy pomoc ta dotyczy właściwie tylko wsparcia rzeczowego; pozostałych form tego wsparcia brak.

Po 1989 roku, w ramach tzw. transformacji systemowej, pojawiły się w Polsce zupełnie nowe warunki powstawania i rozwoju trzeciego sektora. Bardzo ważną rolę odegrało w tym nowe ustawodawstwo, umożliwiające tworzenie w naszym kraju stowarzyszeń, których działalność wcześniej była zakazana lub znacznie reglamentowana. Dzięki temu więzienia nie tylko otwierają się na działania organizacji pozarządowych, ale osoby opuszczające zakłady karne coraz częściej trafiają na pomoc różnego rodzaju podmiotów, oferujących im wsparcie terapeutyczne oraz wzmocnienie procesu readaptacji i reintegracji społecznej.

Zakres działań na rzecz byłych więźniów i ich rodzin prowadzonych przez instytucje państwowe oraz przez organizacje pozarządowe jest dzisiaj znaczący, a co ważne – systematycznie się rozwija. Jednak obok tych pozytywnych tendencji pojawiają się obszary, które wymagają niezwłocznych modyfikacji. Anna Fidelus zalicza do nich m.in.:

- brak koordynacji i spójności oddziaływań zarówno w obszarze instytucji państwowych, jak i pozarządowych (bardzo często działaniami pomocowymi ze strony kilku instytucji objęte są te same osoby, podczas gdy znaczna grupa byłych skazanych pozostaje bez wsparcia);
- brak aktywności całego społeczeństwa w rozwiązywaniu problemów osób z przeszłością przestępczą (wszyscy ludzie powinni uświadomić sobie sytuację ludzi wykluczonych społecznie, dotkniętych różnymi chorobami i patologiami);
- brak nowego podejścia do rozwiązywania problemów społecznych, które zgodnie z koncepcją społecznej rekonstrukcji pozwoli łamać stereotypy oraz stwarzać nowe schematy zachowania i lepsze instytucje [2012: 131–132].

Według Wiesława Ambrozika najtrudniejsze adaptacyjnie i integracyjnie dla osób opuszczających więzienia są nadal powszechne mechanizmy stygmatyzujące oraz niesprzyjające warunki społeczności, do której były skazani powraca. W celu ich wyeliminowania Ambrozik proponuje stworzenie ogniwa pośredniczącego pomiędzy zakładem karnym a wolnością. Taką instytucją byłyby np. hostele, które przeprowadzałyby diagnozę w obszarze warunków readaptacji, gwarantowałyby opiekę, doradztwo, kontynuację nauki, pracę i wszelką pomoc w przełamywaniu barier przystosowawczych. Instytucje te dawałyby szansę na faktyczną integrację placówek resocjalizacyjnych ze środowiskiem życia osoby zwolnionej z zakładu karnego [2008: 193].

W praktyce przedstawione funkcje pośredniczące testowane są na terenie Niemiec, w ramach tzw. domów przejściowych, gdzie trafiają nieletni z zakładów poprawczych, którym zostało pół roku do zakończenia kary pozbawienia wolności. W trakcie pobytu w domu przejściowym nieletni przygotowuje się do życia na wolności, zarówno w sferze zewnętrznej, jak i osobowościowej. W tym pierwszym przypadku oznacza to: poszukiwanie miejsca zamieszkania, pracy, szkoły, wyrabianie potrzebnych dokumentów, zapisywanie się do lekarza pierwszego kontaktu czy nawiązanie współpracy z pracownikiem socjalnym. Natomiast wsparciu sfery osobowościowej służą różnego rodzaju programy, kształtujące głównie umiejętności prospołeczne podopiecznych. W czasie pobytu w domu przejściowym nieletni nawiązuje kontakt i relacje z członkami rodziny, poddany jest diagnozie w zakresie niezbędności podjęcia wobec niego działań korygujących i wzmacniających. Wprawdzie rozwiązania niemieckie dotyczą osób nieletnich, ale jak twierdzi Fidelus, na pewno sprawdziłyby się także w przypadku osób dorosłych i przyniosłyby niekwestionowane korzyści dla wzmocnienia procesu integracji społecznej w ogóle [2012: 134].

Jedną z prób realizacji w praktyce zadań przedstawionych wyżej hosteli i domów przejściowych jest w Polsce funkcjonujący już od kilkunastu lat w Toruniu Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz”.

Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz” jako instytucja pomocy postpenitencjarnej w Polsce

Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz” został założony w sierpniu 2009 roku, w ramach Stowarzyszenia Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz” w Toruniu. Główne zadania ośrodka sprowadzają się do profilaktyki, tzn. niedopuszczenia do ponownego popełnienia przestępstwa, oraz do

resocjalizacji – poprzez włączenie do społeczności mieszkańców ośrodka, do środowiska lokalnego i, szerzej, do całego społeczeństwa. Resocjalizacja dokonuje się poprzez readaptację społeczną, czyli indywidualny wysiłek beneficjenta umożliwiający dostosowanie się do otaczającego go środowiska, oraz reintegrację społeczną, czyli szczególną aktywność mieszkańców ośrodka i całego otoczenia w celu zwiększenia skuteczności procesu resocjalizacji [Piątek 2017: 355].

Mieszkańcy ośrodka to najczęściej pochodzący prosto „z ulicy”, szukający pomocy egzystencjalnej i szerzej rozumianego wsparcia, byli więźniowie, a także osoby opuszczające ośrodki terapeutyczne, uzależnione od alkoholu, kierowane do „Mateusza” przez znajomych terapeutów. W ostatnich latach coraz częściej do ośrodka trafiają osoby skierowane przez kuratorów sądowych lub te, które o istnieniu „Mateusza” dowiedziały się podczas pobytu w zakładzie karnym. Wszystkich można określić jako osoby bezdomne, bezrobotne, zagubione w życiu, mające problemy zdrowotne, w tym szczególnie emocjonalne [tamże: 355–356].

Zasadnicze działania ośrodka (w tym *stricte* pomocowe) zostały zapisane w jego regulaminie i sprowadzają się m.in. do: zaspokojenia potrzeb bytowych (mieszkanie, wyżywienie, odzież, obuwie, środki czystości), pomocy w czynnościach życiowych, pielęgnacji i w załatwianiu spraw osobistych, udziału w terapii zajęciowej i zwiększania sprawności, zaspokojenia potrzeb religijnych i kulturalnych, stymulacji nawiązywania, utrzymywania i rozwijania kontaktów z rodziną i szerszymi społecznościami, działań na rzecz usamodzielnienia mieszkańców, podejmowania pracy, finansowania wydatków na niezbędne przedmioty osobistego użytku osobom mającym własny dochód w wysokości nieprzekraczającej 20–30% zasiłku stałego, kontaktu z psychologiem, terapeutą itd. [Regulamin].

Rozwój ośrodka był i jest nadal możliwy dzięki działaniom lobbystycznym jego twórcy i kierownika Waldemara Dąbrowskiego, a także licznych przyjaciół „Mateusza”, w tym przedstawicieli władz centralnych, regionalnych i lokalnych, profesorów, studentów, dziennikarzy i innych osób. Dalsze pomysły zmierzają do ustabilizowania sytuacji „Mateusza” poprzez włączenie jego finansowania w lokalny system pomocy postpenitencjarnej, nad którego koncepcją trwają debaty społeczne i dyskusje w gronie przyjaciół i sympatyków ośrodka. Sukcesy „Mateusza”, o których świadczy fakt, że żaden spośród ponad 100 jego mieszkańców nie wrócił do więzienia, a prawie wszyscy ułożyli sobie życie zawodowe i rodzinne, spowodowały, że w czerwcu 2017 roku otworzony został w Grudziądzu „klon Mateusza”, czyli ośrodek tym razem dla kobiet, ponieważ właśnie w tym mieście znajduje się zakład karny dla kobiet i władze miasta bardzo mocno włączyły się w inicjatywę powołania do życia jednostki podobnej do toruńskiej.

Kluczową rolę w „Mateuszu” odgrywa Waldemar Dąbrowski, którego funkcje związane są ze żmudną, codzienną pracą, polegającą na planowaniu wszystkich działań, zabieganiu o środki materialne i ludzkie niezbędne do tych przedsięwzięć, podejmowaniu każdego dnia wielu ważnych i mniej ważnych decyzji, doglądaniu sposobu ich realizacji, reprezentowaniu ośrodka na zewnątrz, przygotowywaniu różnych dokumentów itd. Waldemar Dąbrowski poszukuje potencjalnych, przyszłych mieszkańców ośrodka, odwiedzając zakłady karne i inne placówki resocjalizacyjne, odbywa pierwszą rozmowę z poszukującym wsparcia i decyduje o jego przyjęciu. Mieszkając na terenie ośrodka, odbywa regularne spotkania ze wszystkimi jego mieszkańcami (indywidualnie i zbiorowo), poszukuje dla nich pracy i wsparcia medycznego, organizuje spotkania z członkami ich rodzin. Nawiązuje i rozwija kontakty z przedstawicielami władz wszystkich szczebli oraz światem nauki i massmediów [Piątek 2017: 358–359].

Źródłem sukcesu Waldemara Dąbrowskiego są jego doświadczenia życiowe w postaci choroby alkoholowej, osobiste kompetencje zdobyte w trakcie licznych terapii antyalkoholowych, w których uczestniczył, i własna praktyka związana z ponad 10-letnim okresem prowadzenia ośrodka „Mateusz”. Istota metody natomiast sprowadza się do kilku elementów, które są mocno ze sobą powiązane i wzajemnie się wzmacniają. Należą do nich:

- 1) utożsamianie się z podopiecznymi, zarówno w trakcie terapii grupowej, zwanej „społecznością”, jak i w codziennych rozmowach;
- 2) szczerą rozmową językiem podopiecznych, pozwalającą na uzyskanie niezbędnego poziomu wiarygodności;
- 3) „praca na emocjach”, pozwalająca na zmierzenie się ze „złamanymi uczuciami”, przepojonymi złością, poczuciem krzywdy, niesprawiedliwości, opuszczenia itp.;
- 4) opóźnianie konfrontacji z rzeczywistością społeczną, które jest szczególnie istotne dla osób odizolowanych od niej przez kilka, kilkanaście czy nawet ponad dwadzieścia lat;
- 5) zaspokojenie bieżących potrzeb materialnych (mieszkanie, wyżywienie, odzież itp.), a także innych (kulturalnych, towarzyskich, sportowych itd.);
- 6) wspieranie w znalezieniu pracy, profesjonalnej terapii i pomocy medycznej;
- 7) tworzenie warunków do spotkań z osobami bliskimi (rodziną), a także przedstawicielami lokalnego środowiska;
- 8) lobbing bezpośredni i medialny na zewnątrz ośrodka [tamże: 360–361].

Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz” stanowi formę pierwszej pomocy postpenitencjarnej, na wzór pierwszej pomocy przedmedycznej, która jako tzw. służa wolności w miarę bezboleśnie chroni przy pierwszym kontakcie

ze środowiskiem wolnościowym, a tym samym ogranicza czynniki ryzyka związane z kontaktem ze środowiskiem przestępczym i alkoholem. W ośrodku tym stworzone zostały warunki do rozpoczęcia wstępnej terapii, a jego mieszkańcy mogą spokojnie oczekiwać na wsparcie ze strony ośrodków pomocy społecznej, zasiłek czy inne świadczenie z urzędów pracy bądź jakąkolwiek inną pomoc (np. medyczną, edukacyjną itp.). „Mateusz” tworzy warunki do tzw. pozytywnej adaptacji, która może być definiowana jako proces pomyślnego przystosowywania się do nowej, pozawięziennej sytuacji, wymagającej przemian jakościowych w zakresie różnych funkcji i właściwości psychospołecznych jednostki [tamże: 367].

Czy Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz” może być podstawą likwidacji słabości polskiego systemu postpenitencjarnego?

330

Odpowiedź na to pytanie spróbuję przedstawić na podstawie własnej wiedzy i doświadczeń, jakimi aktualnie (w maju 2021 roku) dysponuję. Mimo że mieszkam i pracuję w Toruniu, Waldemara Dąbrowskiego spotkałem na konferencji w 2014 roku w Bydgoszczy, czyli po pięciu latach funkcjonowania Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz”. Sposób, w jaki Waldemar Dąbrowski i kilku mieszkańców ośrodka opowiadali o jego funkcjonowaniu, spowodował, że nawiązałem z nimi kontakt i od tamtego czasu jestem częstym gościem „Mateusza”, a Waldemara Dąbrowskiego mogę traktować jak bliskiego kolegę. Na początku odgrywałem typową rolę *helpera*, który starał się wesprzeć ośrodek podstawowymi środkami, czyli odzieżą, elektroniką, meblami itd., zarówno od siebie, jak i od moich znajomych.

Bardzo szybko zainteresowałem się „Mateuszem” jako obiektem badań, uznając, że najlepiej będę mógł mu pomóc poprzez głębsze poznanie i zrozumienie istoty jego sukcesów, a przede wszystkim zaproponowanie rozwiązań w skali kraju, które mogłyby się przyczynić do poprawy systemu pomocy społecznej w Polsce, w tym pomocy postpenitencjarnej. Moje dotychczasowe zainteresowania badawcze polityką społeczną były dobrą bazą do podjęcia problematyki pomocy postpenitencjarnej, tym bardziej że przez wiele lat badałem zagadnienie zatrudnienia socjalnego, zarówno w okresie realnego socjalizmu (lata 70. i 80. XX wieku), jak i w warunkach gospodarki rynkowej w Polsce, na początku XXI wieku. Wśród grup zatrudnienia socjalnego, zarówno w pierwszym przypadku [Piątek 1986: 11], jak i w drugim [Piątek 2003: 8], wymienione były osoby opuszczające zakłady karne.

Zgłębiając literaturę na temat resocjalizacji społecznej, szybko zorientowałem się, że „Mateusz” jest dla mnie nowym wyzwaniem, w którym mogę połączyć swoją wiedzę z praktycznymi działaniami na rzecz rozwiązywania ważnego problemu społecznego, nie tylko w mikroskali. Moją wiedzę na temat funkcjonowania ośrodka poszerzałem w różnych formach. Przede wszystkim w ciągu tych siedmiu lat uczestniczyłem w licznych spotkaniach, zarówno z okazji świąt „Mateusza”, jak i zaplanowanych wcześniej rozmowach z Waldemarem Dąbrowskim, mieszkańcami ośrodka, a także różnymi osobami, które żywo interesowały się tym fenomenem, w tym z profesorami zainteresowanymi problematyką pomocy postpenitencjarnej. Prowadząc różne seminaria (licencjackie, magisterskie, doktoranckie), zainteresowałem studentów zagadnieniami penitencjarnymi i postpenitencjarnymi, a wielu z nich obroniło prace dyplomowe na temat ośrodka. Oprócz czytania tych prac zapoznawałem się z informacjami o „Mateuszu” ukazującymi się w różnych mediach lokalnych, regionalnych, centralnych, a także zagranicznych.

Jednym z ważnych sposobów zaangażowania się w sprawy ośrodka było kilkakrotne wcielenie się w rolę eksperta, prezentującego w różnych gremiach istotę doświadczeń „Mateusza” oraz sposoby ich wykorzystania do reformy polskiego systemu pomocy postpenitencjarnej. W 2015 roku miałem możliwość wystąpienia przed senatorami RP w ramach posiedzenia dwóch komisji naszego Senatu, informując ich o ważności eksperymentu toruńskiego i konieczności wsparcia go przez władze centralne. Trzy lata później, będąc z grupą reprezentantów „Mateusza” na posiedzeniu zespołu parlamentarnego ds. więziennictwa z udziałem reprezentantów kilku resortów, przedstawiłem prezentację na temat specyfiki tzw. metody Dąbrowskiego i sposobów jej wykorzystania na terenie całego kraju. Natomiast w grudniu 2019 roku, występując w roli teoretyka i praktyka polityki społecznej, na spotkaniu z wiceministrem sprawiedliwości, posłanką na Sejm i Waldemarem Dąbrowskim, zaprezentowałem koncepcję laboratorium społecznego jako sposobu testowania rozwiązań problemów społecznych z wybranymi kategoriami osób na przykładzie działalności Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz”.

Wykorzystując fakt, że niniejszy tekst zostanie zamieszczony w pracy zbiorowej, wydanej z okazji Jubileuszu Pani Profesor Jolanty Grotowskiej-Leder, chciałbym wykorzystać jedno z akcentowanych i eksponowanych przez nią podejść do badań społecznych, mianowicie koncepcję temporalną, czyli uwzględniającą zmiany w czasie. Otóż w ciągu siedmiu lat badań, debat, obserwacji itd. Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz”, po zebraniu wielu informacji na jego temat, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że mój obraz ośrodka uległ zmianie, a przede wszystkim nie jest już

dzisiaj tak jednoznacznie pozytywny. Przez pierwsze kilka lat byłem pod wielkim wrażeniem działań Waldemara Dąbrowskiego, podobnie zresztą jak odwiedzający ośrodek przedstawiciele władz i organizacji społecznych, akademicy z całej Polski i inni przyjaciele „Mateusza”. W telewizji, radiu, prasie i tygodnikach ukazywały się i ciągle pojawiają się właściwie same peany na temat ośrodka. Prowadzone w ostatnich latach przeze mnie wnikliwe obserwacje, szczerze rozmowy, a przede wszystkim lektura materiałów z bardzo pogłębionych badań każą mi dzisiaj stopować emocje i bardziej obiektywnie patrzeć na funkcjonowanie „Mateusza”.

Już w latach 2016–2017 zacząłem konstruować zręby tzw. metody Dąbrowskiego, opisując ją następującymi cechami:

1. **„Jasne i proste zasady**, nie pozostawiające żadnych wątpliwości co do konieczności, zgodnego z nimi zachowania się, typu: całkowita rezygnacja ze spożywania napojów alkoholowych i zażywania środków psychoaktywnych na terenie ośrodka i poza nim, wykluczenie zachowań agresywnych w postaci słownej i fizycznej, kulturalny sposób porozumiewania się, prawdomówność.
2. **Indywidualne podejście**, które oznacza dostosowanie treści i formy wsparcia do potrzeb konkretnej osoby, jej poziomu świadomości, gotowości na zmianę i stopnia zdeterminowania do wyjścia ze strefy komfortu. W ośrodku »Mateusz« realizowane jest ono już od pierwszego dnia, w którym odbywa się bezpośrednia rozmowa Waldemara Dąbrowskiego z przyszłym mieszkańcem. Później beneficjenci właściwie codziennie mają możliwość kontaktu z kierownikiem ośrodka, zarówno podczas wspólnie wykonywanych prac, jak i w ramach dłuższych (terapeutycznych) konsultacji.
3. **Niewielka liczba mieszkańców jednej płci**: w ośrodku regularnie przebywa maksymalnie kilkunastu mężczyzn. Sprzyja to pogłębieniu indywidualnych związków, codziennym bezpośrednim kontaktom i tworzy specyficzną atmosferę domu.
4. **Aktywizacja mieszkańców**, która w »Mateuszu« ma dwa wymiary: po pierwsze – każda osoba zamieszkująca w ośrodku w miarę swoich możliwości (sił, umiejętności i czasu) angażuje się w funkcjonowanie domu, w prace związane z codziennym rytmem życia domowników i podejmuje życzliwą współpracę podczas rozwiązywania problemów i po drugie – każdy beneficjent Mateusza pracuje bądź aktywnie poszukuje pracy, a jeżeli jest to konieczne i możliwe, bierze udział w różnego rodzaju formach terapii poza ośrodkiem.
5. **Szczególne cechy osoby prowadzącej ośrodek** – ukształtowane w wyniku: doświadczeń życiowych (choroba alkoholowa, uzależnienie od innych środków psychoaktywnych, pobyt w więzieniu,

bezdomność itp.) lub/i zdobytego wykształcenia psychologicznego, pedagogicznego, socjologicznego, resocjalizacyjnego, czy też w zakresie polityki społecznej, pracy socjalnej, zarządzania itd., powiązane z predyspozycjami sprzyjającymi wiarygodności opiekuna.

6. **Szczególny sposób postępowania osoby prowadzącej ośrodek:** komunikacja za pomocą prostego języka, uwzględniającego możliwości percepcyjne podopiecznych, codzienny kontakt, wnikliwa obserwacja mieszkańców, wsłuchiwanie się w ich potrzeby i otwartość na ich prośby, stwarzanie warunków do bezpośrednich rozmów, pełna akceptacja i szacunek, opieranie się na zasobach, wartościach i szeroko pojętych możliwościach podopiecznych” [Piątek 2017: 367–368].

Z wielu obserwacji i rozmów prowadzonych w ostatnich kilku latach jednoznacznie wynika, że w praktyce powyższe zasady nie są zupełnie albo są co najwyżej tylko częściowo realizowane. Na pewno nie zawsze przestrzegane są reguły typu: kulturalny sposób porozumiewania się (brak przekleństw), udział w różnego rodzaju formach terapii poza ośrodkiem, otwartość kierownika na prośby mieszkańców i pełna ich akceptacja. Biorąc pod uwagę skomplikowane osobowości i relacje między nimi, w tego typu instytucji nie należy oczywiście wytykać tych odchyień od normy, tylko bacznie je badać. Inaczej jednak, gdy mamy do czynienia z praktycznym odejściem od przyjętych zasad. Dotyczy to w szczególności reguły, że w ośrodku mieszkają tylko przedstawiciele jednej płci. Utworzenie w 2017 roku ośrodka dla kobiet w Grudziądzu spowodowało, że mieszkańcy obu ośrodków zaczęli się odwiedzać i nie jest to nic złego. Źle należy natomiast ocenić fakt, że z czasem ośrodek w Grudziądzu opustoszał, a jego mieszkanki na stałe wprowadziły się do toruńskiego „Mateusza”. Wiele niedomówień, a także realnych konfliktów pojawiło się w tej instytucji właśnie z tego powodu.

Szczególnie bogaty materiał do przeanalizowania problemów w funkcjonowaniu Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz” znalazł się w zapisach z wywiadów i wnikliwych (wielodniowych) obserwacji, jakie przeprowadziła Emilia Zielińska, przygotowująca rozprawę doktorską *Śluzą wolności – brakujące ogniwo systemu resocjalizacji byłych więźniów w Polsce na przykładzie Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz”. Perspektywa socjologiczna*¹. Na dużą uwagę, a przede wszystkim na weryfikację lub potwierdzenie w kolejnych badaniach zasługują następujące informacje od mieszkańców i byłych mieszkańców ośrodka:

¹ Emilia Zielińska pisze aktualnie pracę doktorską pod moją opieką naukową. Uzyskałem zgodę na zamieszczenie niektórych informacji pochodzących z przeprowadzonych przez nią wywiadów z mieszkańcami lub byłymi mieszkańcami Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz”.

- kilku (na kilkunastu) respondentów wskazuje na nierówne traktowanie przez kierownika mieszkańców „Mateusza”, w tym tolerowanie picia alkoholu przez niektóre osoby i ich mniejszą aktywność na rzecz ośrodka;
- kilku badanych podkreśla zbyt bliskie relacje, jakie kierownik ma z niektórymi mieszkańcami;
- kilku respondentów informuje o nieprawidłowościach finansowych w ośrodku, a pojedyncze osoby wskazują na osiągnięcie osobistych celów finansowych przez kierownika, brak jasnych rozliczeń itp.;
- kilku badanych wskazuje na zbyt dużą kontrolę i ograniczoną swobodę mieszkańców „Mateusza” ze strony kierownika.

Szczególne wątpliwości budzą relacje międzypłciowe jako konsekwencja wspólnego zamieszkania przez kobiety i mężczyzn w ośrodku toruńskim. Badani nie tylko wskazywali na fakt nawiązywania przez kierownika zbyt bliskich relacji z mieszkankami „Mateusza”, ale także na wynikające z tych sytuacji inne traktowanie tych kobiet oraz niesnaski, jakie coraz częściej pojawiały się (w tym kontekście) między osobami zamieszkującymi w ośrodku.

Przedstawione wyżej informacje, z uwzględnieniem zebranego wcześniej materiału, każą na nowo spojrzeć na funkcjonowanie „Mateusza”, szczególnie w kontekście ewentualnego wykorzystania jego doświadczeń w przygotowywaniu reformy polskiego systemu pomocy postpenitencjarnej.

Zakończenie

Odpowiedź na pytanie „Czy Ośrodek Readaptacyjny »Mateusz« może być zalecanym instrumentem w procesie likwidacji słabości polskiego systemu postpenitencjarnego?” uzyskamy niewątpliwie poprzez wdrożenie w praktyce przygotowanej przeze mnie koncepcji laboratorium społecznego. Laboratorium to ma być praktycznym sposobem testowania przydatności tego ośrodka do rozwiązywania problemów pomocy postpenitencjarnej w naszym kraju.

Laboratorium społeczne to przestrzeń społeczna, w której będą prowadzone badania naukowe z użyciem metod, technik i narzędzi badawczych adekwatnych dla rozwiązywanego problemu badawczego, w pierwszym etapie bez próby modyfikowania tej przestrzeni, a drugim etapie z modyfikacjami tej przestrzeni wynikającymi z przebiegu badań. Dwu- lub trzyletnie toruńskie laboratorium będzie się składało z dwóch komponentów. Pierwszy z nich to funkcjonowanie ośrodka, zaspokajające wszystkie jego potrzeby w zakresie infrastruktury społecznej, żywności,

odzieży, obuwiu, środków transportowych, sanitarno-higienicznych, medycznych, terapeutycznych itd. na poziomie, którego oczekiwalibyśmy od wszystkich jednostek przyszłej „Sieci Mateusza”. Drugi komponent to systematyczne badania naukowe prowadzone przez profesjonalnych badaczy na terenie ośrodka i przy pełnym do niego dostępie [Piątek 2020: 22].

Złożenie wniosku o utworzenie i sfinansowanie laboratorium na ręce dyrektora Departamentu Funduszu Sprawiedliwości² w Ministerstwie Sprawiedliwości nastąpiło w lutym 2019 roku, a ponowienie tego wniosku – w grudniu 2019 roku wobec wiceministra sprawiedliwości. Obecnie oczekujemy na sformułowanie kryteriów konkursu w ramach Funduszu Sprawiedliwości na tzw. miękkie granty, umożliwiające realizację badań naukowych z udziałem zainteresowanych podmiotów, a następnie rozpiśnięcie i rozstrzygnięcie konkursu [tamże: 23].

Niestety, trwająca od marca 2020 roku pandemia zahamowała proces ubiegania się o środki finansowe w celu uruchomienia Laboratorium Społecznego „Mateusz”.

Literatura

- Ambrozik W. [2008], *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] B. Urban, J. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 182–195.
- Bulenda T. [2013], *System penitencjarny i postpenitencjarny: Wybrane zagadnienia*, [w:] *Polski system penitencjarny. Ujęcie integralno-kulturowe*, Warszawa: Wydawnictwo Forum Penitencjarne, s. 53–65.
- Consedine J. [2004], *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, Warszawa: Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej.
- Fidelus A. [2012], *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Fitowska K., Nyk-Bednarczyk B. [2005], *Pomoc osobom opuszczającym zakłady karne i ich rodzinom. Wybrane zagadnienia*, Kraków: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej – egzemplarz bezpłatny.
- Hołyst B. [2006], *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis-Nexis.
- Krukowski A. [1991], *Wybrane zagadnienia nauki polityki kryminalnej*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

² Fundusz Sprawiedliwości jest państwowym funduszem celowym. Jego misją i celem działania jest pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom, przeciwdziałanie przestępczości oraz pomoc postpenitencjarna.

- Machel H. [2003], *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
- Piątek K. [1986], *Zatrudnienie socjalne*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, *Studia i Materiały*, z. 10 (267).
- Piątek K. [2003], *Zatrudnienie socjalne – dwadzieścia lat później*, „Polityka Społeczna”, nr 7, s. 6–10.
- Piątek K. [2015], *Problem przestępczości – zapomniany i niedoceniany obszar polityki społecznej*, „Polityka Społeczna”, nr 9, s. 20–25.
- Piątek K. [2017], *Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz” – coaching, terapia, mentoring, itd.? W poszukiwaniu istoty nowego podejścia do wspierania osób opuszczających zakłady karne w Polsce*, [w:] B. Kromolicka, A. Jarzębińska (red.), *O (wyzwaniach) współczesnej pracy socjalnej. Nowe problemy – zmiana – transgresja*, Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, s. 353–371.
- Piątek K. [2020], *Social Laboratories as a Method of Testing Solution to the Problems of Post-release Prisoner Assistance in Poland – A Case Study of the Activities of the „Mateusz” Association for Prevention and Rehabilitation (Stowarzyszenie Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz”)*, „Problemy Polityki Społecznej”, nr 2, s. 13–24.
- Piątek K., Zielińska E. [2016], *Polityka społeczna jako sposób realizacji sprawiedliwości naprawczej w Polsce*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 65, nr 2, s. 143–161.
- Regulamin Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz” w Toruniu.
- Służba Więzienna [2020], *Roczna informacja statystyczna za rok 2019*, Warszawa: Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, <https://sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> (dostęp: 09.05.2021).
- Stępiak P. [2008], *Pomoc społeczna i pomoc postpenitencjarna jako wsparcie społecznej readaptacji skazanych. Pojęcia, geneza i rozwój*, [w:] B. Urban, J.M. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 196–202.
- Szarfenberg R. [2008], *Krytyka i afirmacja polityki społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 kwietnia 2005 roku w sprawie Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej, Dz.U. z 2005 r. Nr 69, poz. 618.
- Ustawa z 6 czerwca 1997 – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557.
- Ustawa z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, Dz.U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593.

The „Mateusz” Readaptation Centre as a Response to Contemporary Trends in Polish Post-penitentiary Support System

Summary

The study begins with presenting the interpretation doubts of the concept of post-penitentiary assistance, resulting from the fact of using it in various so-called social scientific disciplines, with particular conceptual confusion observed on the legal basis. In the following part, post-penitentiary aid in contemporary Poland is characterized, with particular emphasis on the institutional perspective. One of such institutions is the „Mateusz” Readaptation Center in Toruń, which is an example of the activity of a non-governmental organization in the field of post-penitentiary aid. The conclusion presents a methodological tool used mainly for the so-called action research, in the form of a social laboratory. The idea of conducting a social laboratory in the „Mateusz” center can be treated as one of the forms of testing new solutions to the problems of post-penitentiary aid in Poland.

Keywords: post-penitentiary assistance, Post-penitentiary Assistance Fund, „Mateusz” Readaptation Center, social laboratory